N^er 43. 28 Października. 1865.

# PRZEGLĄD LEKARSKI

WYDAWANY STARANIEM ODDZIAŁU NAUK PRZYRODNICZYCH I LEKARSKICH

C. K. TOWARZYSTWA NAUKOWEGO KRAKOWSKIEGO

pod redakcyą Prof. Drów: **Dietla**, **Majera**, **Skobla** i Drów **Oettingera** i **Zieleniewskiego**.

WYCHODZI: tygodniowo w objętości jednego arkusza co Sobota, w Krakowie, w Drukarni c. k. Uniwersyt. pod t. zarządem *F. Schmiedehausena*. Biuro Redakcyi Przeglądu: w domu c. k. Towarzystwa Naukowego, Ulica Sławkowska N. 282.

CENA: w Krakowie rocznie . . . Zł. 6 — w. a. „ półrocznie . . Zł. 3 — „ w Państwie Austryackiém z przesyłką poczt. rocznie Zł. 6 c. 60 „ „ „ półrocz. Zł. 3 c. 30 „ Dla zagranicznych, drogą pocztową, wypadnie dopłata przesyłki według przepisów pocztow.

PRZEDPŁATĘ PRZYJMUJĄ: Kancellarya C. K. Towarzystwa nauk. w Krakowie, Ulica Sławkowska N. 282 tudzież Biuro Redakcyi Przeglądu w domu powyż wymienionym,— oraz wszystkie c. k. Urzędy pocztowe tak dla krajów koronnych jak i dla zagranicy.



## O CHOLERZE,

### kliniczny wykład professora Dietla miany w roku 1854.

Podał

Dr. Falęcki,

b. adjunkt klin. lek. w Krakowie.

(Ciąg dalszy).

6) Co się tyczé wpływu klimatycznego na cholerę, to widzimy, iż panowała i szerzyła się od 21° szerokości południowéj aż do 65° szerokości północnéj.

W różnych porach roku i zmianach atmosferycznych jak niemniéj na różnych wysokościach ją spostrzegano. To jednak pewna, że mocne zimna i mrozy, chociaż jéj nie wstrzymują jednak znacznie ją łagodzą, a wysokie góry nie łatwo przekracza. — Do nisko położonych i wilgotnych miéjsc łatwo się dostaje i dłużéj w nich przebywa.

7) Im ludniejsze miejsce, tym dłużéj w nim się zatrzymuje i tak w Paryżu i w Londynie trwa zazwyczaj 3 do 4 miesięcy. Przytem uważamy, iż w każdém miejscu, gdzie wybuchnie i zakorzeni się, przestrzega 3ch okresów, jakiemi są: okres wzrostu, szczyt i okres ubywania.

W pierwszym i drugim okresie śmiertelność jest największą ($^4/_5$ chorych umiera), w trzecim najmniejszą.

8) Często wyprzedzają wybuch cholery inne epidemie, jako to: zimnice, durzyca, biegunki i t. d. lecz również często w najlepszy stan zdrowia nastaje. Po ustaniu cholery zwykle stan zdrowia jest najpomyślniejszy.

Czasem wyklucza cholera inne choroby, lecz częściéj jeszcze przy innych panuje.

Żadnego wieku, żadnéj płci nie omija ta choroba, lecz śmiertelność największa w wieku dziecięcym i zgrzybiałym i u osób wątłych lub schorzałych.

W warście ubogich nasamprzód powstaje i największe robi spustoszenia.

#### Anatomia patologiczna.

Cholera, jak o tém późniéj obszerniéj mówić będę, okazuje w swym przebiegu dwa okresy, mianowicie: okres wypróżnień i okres od-

**działywania** (*Stadium reactionis*). Zmiany anatomiczne, które na zwłokach napotykamy, są odmienne w obydwu okresach, dla tego téż rozróżniamy zmiany anatomiczne chorych zmarłych na cholerę w pierwszym okresie i takież zmiany chorych zmarłych w drugim okresie cholery.

### Zmiany anatomiczne zrządzone cholerą u zmarłych w pierwszym okresie téj choroby.

Pierwsze, co nas uderza u zmarłych na cholerę, jest powolne bardzo ziębnienie i tężenie ciała, lecz późniéj ciało tężeje daleko więcéj, aniżeli po innych chorobach.

Jeszcze jedno nader ciekawe i w żadnéj innéj chorobie niespostrzegane zjawisko uważamy na zmarłych cholerycznych. Są to ruchy automatyczne rękami i nogami, które u silnych chorych i przy nagłym przebiegu choroby zaraz po śmierci, a czasem nawet jeszcze w parę godzin po zgonie powstają.

Professor Dietl widział podobne nadzwyczaj silne ruchy w szpitalu Wiedenskim u mocnéj budowy robotnika, który po parogodzinnym przebiegu choroby tamże na cholerę umarł.

To pojawienie się ruchów automatycznych w niektórych przypadkach u zmarłych na cholerę, utrzymywanie się przez dłuższy czas ciepła ciała u trupów cholerycznych nader późne i powolne ich tężenie, dało powód do pogłosek, jakoby w czasie cholery częste bywały przypadki pozornéj śmierci, wśród któréj ludzi żywcem grzebiono.

Uderzającém na trupie cholerycznym jest wielkie wychudnienie ciała, tak, że trup taki prawie jak mumia wygląda. Barwa skóry brudno-sina, jakby atramentem pomazana. Części miękkie za dotknięciem ciastowate; tkanka łączna podskórna zwiędła, sucha, łatwo drzeć się dająca, mięśnie suche, ciemno-czerwone; ta suchość i ciemne zabarwienie pochodzące z zastoin krwi, nie tylko na powierzchni mięśni się napotyka, lecz to samo znajdujemy na przekroju w głębi aż do kości.

Czaszka i mozg są bardzo mało, prawie nic niezmienione, zatoki i naczynia mózgowe przepełnione czarną, gęstą krwią, miękkówka i pajęczówka nastrzykane. Przewód rdzenia pacierzowego i rdzeń sam płynem surowiczym przepełniony, co mocno odbija przeciwieństwem w obec ogólnéj suchości całego ciała.

Opłucna powleczona zgęstniałą i lepką surowicą; płuca suche, w przednich częściach bezkrwiste i blade; w tylnych nieco więcéj gęstéj i ciemnéj krwi zawierające. Osierdzie suche i często wybroczynami pokryte; lewa komórka mała, ściągnięta i próżna, prawa nieco większa, zawiera czarną, skrzepłą i mazistą krew, cały układ żylny zatkany skrzepłą i czarną krwią, tętnice i naczynia włosowate próżne.

Rozbiory chemiczne krwi dokonane na zmarłych w tym okresie cholery nie okazały nic więcéj prócz wielkiego ubytku wody.

Brzuch ściągnięty za dotknięciem ciastowaty, otrzewna sucha, żołądek rozdęty, przewód kiszkowy w całéj rozciągłości zwężony. Błona śluzowa przewodu pokarmowego, a mianowicie w kiszkach cienkich różowo zabarwiona, zgrubniała, surowiczo-naciekła i krwawym śluzem pokryta. Faldy w kiszkach obrzękłe i krwią nastrzykane, kosmki przepełnione nadają wewnętrznéj powierzchni kiszki wejrzenie, jakby przypruszoną była. — Gruczoły samotne w kiszkach cienkich obrzękłe, wskutek nacieku płynnego, a po części także stałego; gruczoły Payerskie naciekle, białawe, pojedyńcze kępki okrągławe, podlużne lub kształtu nieregularnego przy macaniu twardawe, z przekroju wypływa woda. — Gruczoły Brunera w dwunastnicy i gruczoły samotne w kiszce grubéj rzadziéj w ten sam sposób zmienione; gruczoły Lieberkühna nabrzmiale, ciemno zabarwione, zkąd téż błona śluzowa wygląda, jakby ciemnemi kropeczkami posianą była.

**Wątroba** skurczona i blada, pęcherz żółciowy zwykle nieco rozdęty, zawiera gęstą, mazistą żółć.

**Śledziona** mała, sucha i blada, torebka na niéj pomarszczona.

Chemiczne i drobnowidzowe rozbiory ryżowatéj cieczy, którą cały kanał kiszkowy przepełniony, okazały wodę, śluz i przyblonek, niewiele białka i nieco soli surowicy właściwych; czasem już i w tym okresie znajduje się w niéj węglan amonowy, ciałka krwi i komórki ropiaste. — Żołądek przepełniony płynem podobnie wyglądającym jak ten, któren w kiszkach znaleźliśmy, tenże oddzia-

ływa kwaśno i posiada te same własności chemiczne i morfologiczne co kiszkowy.

Nerki małe, niedokrewne i blade, tkanina ich zbita.

Błona śluzowa pochwy i macicy zwykle obrzmiała i zaczerwieniona, czasem krwią naciekła, w jamie macicy czarne skrzepy. Jajniki powiększone, gęstą i ciemną krwią napełnione.

### Zmiany anatomiczne u zmarłych w drugim okresie cholery.

Siność ustała, wychudnienie ogólne znacznie mniejsze, jak w pierwszym okresie.

We wszystkich w ogóle tkaninach mniejszą suchość napotykamy; płuca ciemniejsze, zawierają w swych naczyniach więcéj krwi, często nacieki różnéj wielkości w nich znajdujemy.

Serce większe i bledsze zawiera w sobie więcéj krwi i skrzepów.

Kiszki, które w pierwszym okresie były zapadnięte, są sprężyste i gazami rozdęte, w kiszkach cienkich, żółtawo zabarwionych miazga, w kiszce grubéj podobnie zabarwiony kał. Znajdujemy też często w tym okresie rozgałęzione błonicowe (dyfterytyczne) wypociny w jamie ust i gardła, w żołądku i kiszkach.

Wątroba i śledziona większe i przekrwione. W nerkach napotykamy częste nacieki Brightowe.

Co się tycze moczu, tego w pierwszym okresie prawie całkiem brak, w drugim okresie zaś w początku jest zawsze bardzo skąpy i ciemny. W lżejszych przypadkach własności fizyczne moczu odpowiadają zwykle własnościom jego chemicznym. — W przypadkach cięższych znajdujemy w moczu, mimo ciemnéj barwy i małéj ilości ciężar gatunkowy niski, części składowe zmniejszone a chlorki nikną prawie całkiem. Taki mocz zawiera prawie zawsze białko, a często także wszystkie te objawy, które chorobę Brighta cechują. —

---

Na pytanie, czy z oględzin pośmiertnych istota choroby da się rozpoznać, dotychczas stanowczo odpowiedzieć można, że nie. Wszystko, co u zmarłych cholerycznych znajdujemy, ogranicza się do znacznego ubytku wody w ustroju, wszystkie tkaniny suche i zapadłe, krew czarna i gęsta zatyka układ żylny, ztąd zatamowane krążenie i odżywianie i powstaje wreszcie porażenie całego układu nerwowego.

Przyczyną tego ubytku wody w ustroju są niezmierne wypróżnienia — lecz jaka jest przyczyna tych wypróżnień, a zatém jaką jest sama istota choroby, tego oględziny pośmiertne nie wykazują.

Znamionujące objawy cholery na trupie są następujące:

1) Napełnienie kanału pokarmowego cieczą rzadką do odwaru ryżu podobną, rozszerzenie i przepełnienie gruczołów kiszkowych.

2) Suchość nadzwyczajna wszystkich błon i tkanin.

3) Znaczne wychudnienie ciała i

4) Zgęszczenie krwi, próżnia w lewéj komórce serca i w naczyniach włosowatych a przepełnienie żył. (*D. c. n.*)

---

## O nagminnie panującéj czerwonce

(*Dysenteria*)

napisał

Józef Trzciński.

(Ciąg dalszy.)

### Rozpoznanie.

Z tego, co wyżéj powiedzieliśmy, nietrudno będzie rozpoznać czerwonkę. Owrzodzenie durzycowe i gruźlicze jelit, wrzód przeszywający żołądka, przekrwienie błony śluzowéj jelit wskutek chorób sercowych i wątroby mogłyby podobne w części objawy wywołać, jakkolwiek zważywszy inne okoliczności, jako też i dokładnie wybadany przebieg poprzedni choroby — łatwo je wykluczyć potrafimy.

Możnaby jeszcze może pomieniać z czerwonką krwotoki krwawnicowe z jelita stolcowego, a zwłaszcza jeśli takowe połączone są z bólami, wydymaniem się i gdy guzów na wierzchu nie ma. Lecz i tu dokładne zbadanie jelita odchodowego za pomocą palca lub też wziernika zdoła od pomyłki uchronić.

### Rokowanie.

Pomyślnie rokować można u osób zdrowych i dorosłych.

Dzieci jak spostrzegałem, najczęściéj ulegały téj chorobie. Następnie wróżbą dobrą jest, jeśli chory nie ma wielkiéj gorączki, odchody zawierają małą ilość krwi, nie są częste, gdy objawy chorobowe nie występują groźnie i w krótkim czasie wolnieją, nakoniec, gdy chory dostaje łaknienia i gorączka milknie.

Lepsze jest rokowanie w téj chorobie, gdy się pojawia w sposób rozprószony (sporadycznie), aniżeli, gdy panuje nagminnie.

Gorsze, jeżeli rozwolnienie, pomimo środków ściągających, niezmiennie trwa, a odchody są bardzo częste i wiele krwi zawierają; jeżeli choroba przeciąga się w długotrwałą, jeśli chory jest budowy wątłéj, a podczas choroby nastąpiło wielkie osłabienie połączone z ciągłém odrętwieniem i śpiączką, jeżeli powłoki są zimne i zsiniałe, pokryte potem zimnym i lepkim, jeżeli brzuch zapadły, a jelito stolcowe porażone i odchody bez wiedzy chorego wydzielają się; nakoniec, gdy następuje uporczywa czkawka i majaczenie (*Delirien*).

Najsmutniejsze rokowanie jest w czerwonce gnilnéj, jeżeli objawy ropnicy lub też przedziurawienie jelita, a wskutek tego zapalenie otrzewny nastąpiło.

Nakoniec, jeśli chory prócz tego cierpi chorobę Brighta, rak, gruźlicę i kiłę, również drgawki, gdy objawiają się u dzieci, jakoteż, gdy chorzy znajdują się w miejscach ludźmi przepełnionych, jako to w szpitalach, obozach i t. d.

### Spostrzeżenia anatomiczne.

Zmiany, jakie w organizmie znachodzimy, polegają na zapaleniu błonicowem (*diphtheritische Entzündung)* błony śluzowéj jelita grubego (*Dickdarm)* a osobliwie w części dólnéj, w zagięciu esowatém *(es romanum*) i jelicie odchodowém.

Niekiedy jakkolwiek bardzo rzadko rozciąga się ta sprawa i do górnéj części, a nawet i do jelit cienkich.

Na błonie tedy śluzowéj spostrzegamy powłokę wysiękową barwy szarawéj lub ciemno-brudnéj.

Zeskrobując wysięk rzeczony, przekonywamy się, że pod nim w mniejszéj lub większéj objętości braknie błony śluzowéj, co nam dowodzi, że wysięk takowy przez ciśnięcie na naczynia odżywiające ją zniszczył, która to razem z wysiękiem kawałkami mniejszemi lub większemi jako zgorzała z odchodami stolcem wydziela się.

W lżejszych wypadkach spostrzegamy pod wysiękiem błonę śluzową nieco opuchłą i zaczerwienioną (*injicirt*).

W cięższych zaś wypadkach okazują się kawałki większéj objętości w zgorzelinę przeistoczonéj błony, barwy ciemno brunatnéj, siwéj lub czarnéj, nieprzyjemnie cuchnącéj.

W miarę większych lub mniejszych wysięków po odpadnięciu takowych spostrzegamy większe lub mniejsze wrzody na błonie śluzowéj, które jeżeli zagojeniem się kończą, zabliźniają się, a więc i w miarę tego mniejsze lub większe zwężenie jelita następuje.

Lecz i błona wszystkich jelit często razem cierpi. Spostrzegamy tam niekiedy błonę śluzową nieraz opuchłą, przekrwioną lub nieżytowo zapaloną, a nawet czasami błonę śluzową żołądka wysiękiem błoniastym pokrytą. Prócz tego spostrzegamy błonę mięśniową *(Muskelhaut)* i otrzewnę zgrubiałą i zaczerwienioną.

Podczas zjadliwych czerwonek w krajach gorących dają się też spostrzegać ropnie w wątrobie, które najprawdopodobniéj powstają wskutek przejścia ropy do żył, a to zator w naczyniach wątroby i skutkiem onego zapalenie i zropienie wywołuje. Niekiedy też spostrzegamy zapalenie zrazikowe płuc, wysięki ropiaste w opłucnéj, w osierdziu i t. d.

Gdy owrzodzenie jelit następuje, natedy spostrzegamy na błonie śluzowéj w miejscu mieszków podnoszące się pęcherzyki obwiedzione obrzękłą i zaczerwienioną błoną śluzową, które wkrótce pękają, z tych się ropa biała wylewa na powierzchnią i odtąd coraz więcéj się te wrzody rozszerzają.

### Leczenie.

Najprzód wypada się zastanowić nad wpływami hygienicznemi.

Usuwać ile możności to, co wywołuje, podtrzymuje i rozszerza tę chorobę. Unikać miejsc, gdzie wywięzują się pierwiastki rozkładowe roślinne lub zwierzęce, które jak wyżéj wykazaliśmy, pierwsze miejsce między przyczynami téj choroby zajmują.

Głownie starać się należy o świeże i zdrowe powietrze jako też i o wodę, by nie zawierała w sobie cząstek organicznych zgniłych, by była świeża i czysta.

Że odchody stolcowe, zawierające jad *(virus)*, mogą przez zetknięcie się tę chorobę w innym organizmie zaszczepić — więc przedewszystkiem potrzeba starać się w tym względzie o czystość. Zdrowi nie powinni używać tych naczyń, których słabi do odchodów używali. Kanały, do których odchody się zlewają, powinny się polewać siarkanem żelazowym lub chlorkiem wapna, w ten sposób można zniszczyć tamże wywiązujący się jad, zdolny zarazić drugi organizm.

Pościel, jako też bielizna, powinna być zawsze świeża, a zanieczyszczone usunięte. Chory leżeć powinien w miejscu nieprzeludnionem, lecz powietrzem świeżem napełnionem.

Najlepiéj owe miejsca dadzą się oczyścić za pomocą chlorku wapna — któren w szerokiém, otwartém naczyniu znajdować się powinien.

Zdrowi powinni unikać jedzenia owoców niedojrzałych, unikać sypiania lub bawienia w miejscach chłodnych i wilgotnych, jak nad wodą wieczorami lub sypiania na mokréj ziemi. Unikać należy jedzenia wszystkich potraw niestrawnych, któreby śród innych okoliczności mogły wywołać tylko nieżyt jelitowy, tą razą czerwonkę wywołać mogą.

Co się tyczy wskazań przeciw-chorobowych, to pod tym względem jesteśmy bezwładni. Nie posiadamy bowiem żadnego środka, którymbyśmy mogli tę chorobę z pewnością przerwać. Porzucono już dziś puszczanie krwi i stawianie wielkiéj ilości pijawek — dawanie środków rozwalniających bez miary, jako też wielkie zadawki makowca — w celu przerwania biegu choroby, co jednakowoż nigdy się nie uda, a natomiast choremu więcej zaszkodzić można.

Upuszczenie wielkiéj ilości krwi tak za pomocą pijawek, jako téż nacięcia żyły, stać się może w niektórych razach, a mianowicie w ciężkiéj bądź durzycowéj bądź gnilnéj czerwonce przyczyną śmierci.

W takich to razach siły chorego zaraz po utracie krwi opuszczają, chory popada w wielką niemoc, osłupienie lub śpiączkę, co się najczęściéj kończy porażeniem serca. Widzimy więc, jaką niedorzecznością by było w takich razach osłabiać te siły, któreby właśnie wzmacniać należało dla zwolnienia choroby.

Pozostaje nam więc leczenie przypadowe.

Podczas nagminnie panującéj czerwonki, już najmniejsza biegunka nie powinna być obojętną, gdyż wnet wywiązać się może czerwonka.

Przy najlżejszych nawet wypadkach, powinien chory leżeć w łóżku i zachowywać jak najściślejszą dyetę w jedzeniu. Są to najważniejsze prawidla zachowania się podczas stanu zapalnego jelit. Najlepsze do jedzenia są kleiki z krup perłowych, jęczmiennych lub ryżowych. Przytém rosoły i polewki z grzankami.

Takie więc jedzenie, leczenie spokojne i picie klejkowatych napojów, jak odwaru korzeni storczykowych *(Salep)* — Sago i t. d. wystarczy w lekkich wypadkach do ukończenia się pomyślnego téj choroby.

W cięższych zaś wypadkach wypada łagodzić pojedyncze przypady.

Jeżeli bóle są wielkie, tak przy stolcowych odchodach, jako też za uciskiem a tętno jest znacznie przyśpieszone (zapalna czerwonka) — natedy można, jeżeli siły chorego pozwalają, na dólnéj części brzucha postawić 3 do 6 pijawek, a po odpadnięciu takowych można jeszcze jakiś czas dać odpływać krwi pod ciepłemi okładami.

Jeżeli zaś mamy do czynienia z osobami wątłéj budowy ciała, już przed tém przez inne choroby wyniszczonemi, natedy zaniechać tego należy, gdyż niebezpieczeństwo grozi, że po upływie krwi stan bezsilny *(adynamischer Zustand)* nastąpić może.

W takim to razie najlepsze by były okłady z zimnéj wody z lodem, zmieniając takowe co 10 minut. Woda zimna z lodem jest zawsze nalepszym środkiem przeciw-zapalnym i krwotoki wstrzymującym.

Używałem takowych prawie w każdym wypadku, jeżeli je chory znosił i bólów gorszych nie doznawał, z najlepszym skutkiem.

Zważając następnie na ilość odchodów, należy zadawać wewnętrznie środki takie, któreby powstrzymywały odchody.

Takim a zarazem i bóle uśmierzającym najlepszym środkiem jest makowiec lub wyciąg wodny

z makowca, który to ostatni okazał mi się w niektórych razach skuteczniejszy. Zadawać go można w większych dawkach od ¼ do ½ ziarna co dwie godziny, gdyż większa część ze stolcami odchodzi. *(D. c. n.)*

---

## WYCIĄGI Z PISM LEKARSKICH.

Hirschfeld Ludwik: Medullotom (poprawniéj Myelotom).

Na posiedzeniu ces. akademii lekarskiéj w Paryżu dnia 3 Października 1865 p. Mathieu (znany z wyrobu narzędzi chirurgicznych) poddał pod ocenienie akademii narzędzie, które wykonał wedle skazówek p. Dra Ludwika Hirschfelda professora szkoły lekarskiéj warszawskiéj, a które oznacza nazwą *Medullotomu* (poprawniéj byłoby *Myelotom* Red.). Do listu p. Mathieu dołączone jest następujące objaśnienie p. Hirschfelda:

Anatomowie i anatomo-patologowie mający częstą potrzebę wydobycia mózgowia z jamy czaszkowéj celem poddania go badaniu, wiedzą dobrze, jak trudno jest otrzymać przyrostek pacierzowy (*le bulbe rachidien*) nienaruszony w całéj swéj długości, zważywszy ukośność i głębokość nader ograniczoną cięcia wykonanego narzędziem tnącem zwykle ku temu używaném, które nie mogąc dostać się dość głęboko, przecina rdzeń przedłużony nader często powyżéj skrzyżowania ostrosłupów (*pyramides*), będącego jednakże częścią najważniejszą ze stanowiska anatomicznego, fizyologicznego, a niekiedy i patologicznego.

Aby zaradzić téj niedogodności wymyśliłem mały nożyk ruchomy (*medullotome*), którego sporządzenie powierzyłem biegłości znanego dobrze pana Mathieu.

Narzędzie to ma korzyść podwójną przecinania rdzenia prostopadle do jego osi i daleko niżéj niż otwór tylogłowowy; składa się z trzonka stalowego, który jednym końcem wpuszczony jest w rękojeść a drugim końcem łączy się ruchomo z jednym brzegiem małego brzeszczotu prostokątnego, długiego 1.5 centymetrów; inne 3 brzegi tegoż są wolne i tnące.

Za pomocą ucisku wywartego na mały drążek sprężynowy zastósowany do trzonka, ów brzeszczot, którego kierunek zwykły odpowiada tamtemu, da się mniéj lub więcéj nachylić i doprowadzić do prostopadłego po wprowadzeniu go do części górnéj przewodu pacierzowego przez jamę czaszkową poprzednio otwartą; przecina się najprzód z pomocą ostrza bocznego nerwy i naczynia, potem nadaje się brzeszczotowi pochyłość pożądaną, aby wykonać cięcie prostopadłe rdzenia jak można najniżéj ostrzem końcowém.

*(Gaz. d. hôp. 1865 N. 117).*

Kussmaul i Maier: Tętniak czerwiowy u człowieka. *(Aneurysma verminosum hominis).*

Chorobę tętnicy podobną do opisanéj w roku 1842 przez Rayera pod nazwą *Anévrysme vermineux* (przez wędrówkę obleńca (*Strongylus*) powstałe nadwerężenie tętnicy) uważali autorowie u młodego mężczyzny. Szybkie schnienie śród biegunki, ciągłe kołatanie serca, ból i porażenia mięśniowe, nadczułość i nieczułość powłok, moczenie białkowe i opuchlina stanowiły przypady główne. Przy rozbiorze zwłok napotkano obok niedokrewności, rozpostartego zapalenia i owrzodzenia błony śluzowéj jelitowéj, ostréj choroby Brighta, ziarnistego rozpadu i zaniku licznych prążkowanych włókien mięsnych i zaniku cewek nerwowych właściwe zwyrodnienie niezliczonych drobnych tętniczek nakształt guziczków prosówkowych (*miliäre Knoten*) mianowicie na jelicie, miejscami także ociekliniowate, wrzecionowate i walcowate zgrubienie cewy naczyniowéj. Płeć i rodzaj czerwi, z których pojedyńcze miały długości 13 mm. nie dały się dotąd oznaczyć.

*(Deutsches Archiv. f. Klin. Med. I. 125—126. — Centr. f. d. m. Wiss. 1865. N. 36.*

## ROZMAITOŚCI.

---

**Wybór professora Józefa Majera** na rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego na rok szkolny 1865/6 uzyska potwierdzenie Wys. c. k. Ministerstwa Stanu.

---

### Urządzenie czytelni uczniów wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Według instrukcyi potwierdzonéj przez wys. c. k. Komissyą namiestniczą w Krakowie, a urządzającéj czytelnią dla uczniów wydziału lekarskiego, księgozbiór założony i utrzymywany przez młodzież lekarską jest i pozostaje własnością tejże (§. 1.) — Przeznaczeniem jego jest wypożyczać uczniom lekarskim, dzieła potrzebne do kształcenia się w ich zawodzie (§. 2.) Tymczasem księgozbior mieścić się będzie w słuchalni kliniczn**é**j; pozostaje rzeczą uczących się, wystarać się w razie potrzeby za zezwoleniem senatu akademickiego o umieszczenie inne (§. 5.) Składka dla każdego uczestnika wynosi półrocznie 50 centów (§. 6). Zarząd księgozbioru powierzony jest wydziałowi z 3ch członków złożonemu, wybierać się mającemu na początku każdego roku przez uczniów wydziału lekarskiego z pośród nich samych pod przewodnictwem dziekana. Po upływie roku członkowie wydziału składają swój urząd, mogą atoli na nowo być obranymi (§. 7). Z pośród członków wydziału obierają uczniowie lekarscy jednego bibliotekarzem (§. 10). Każdy uczestnik ma prawo przedstawić dzieło do zakupienia, rozstrzyganie w téj mierze służy wydziałowi (§. 9). — Inne przepisy dotyczą porządku wypożyczania i sposobu prowadzenia ksiąg przez bibliotekarza.

## Próba wanny wykonanéj w tutejszéj fabryce machin p. Ludwika Zieleniewskiego dla łazienek zakładu zdrojowego w Krynicy.

Komissya balneologiczna w c. k. Towarzystwie Naukowém Krakowskiém zaproszoną została przez fabrykę machin p. Ludwika Zieleniewskiego do uczestnictwa przy próbie wanny kąpielnéj według systemu Schwarza dla nowych łazienek w Krynicy, tu na miejscu w d. 18 b. m. uskutecznionéj. Wspomniona wanna z blachy żelaznéj, zewnątrz olejno lakierowana, wewnątrz zaś dokładnie wycynowana, co do kształtu i swych rozmiarów zgodnie z podanym planem przez p. Feliksa Księżarskiego (przy próbie obecnego) wykonana, opatrzona jest dwoma stopniami ku wygodzie do schodzenia i podwójném dnem metalowém dla ogrzewającéj ją pary przeznaczoném, napełnioną została 10 stopami kubicznemi wody studziennéj +10° R. mającéj. Przepuszczając pod dno tejże wanny parę przy ciśnieniu tejże 24 funty wynoszącém, woda w wannie zawarta, w ciągu niespełna 6ciu minut rozgrzała się do +30° R. co jak wiadomo przechodzi potrzebę, albowiem zwyczajna cieplota kąpieli wynosi +27 do 28° R. Ogrzewanie samo w tego rodzaju wannie następowało bardzo jednostajnie i spokojnie, bez najmniejszego poruszania się wody, a lubo po 6ciu minutach wcale już pary więcéj pod dno wanny nie wpuszczano, przecież po zamknięciu rur parowych, woda prawie pół godziny tę samą niemal temperaturę (+28—20° R. okazywała.

Wspomniona próba dokonana z największą ścisłością w obec W. Pietscha c. k. nadradcy skarbowego, Dr. Zieleniewskiego lekarza rządowego przy zdrojach w Krynicy i p. Feliksa Księżarskiego budowniczego i inżyniera, nie tylko zaspokoiła wszelkie życzenia co do konstrukcyi saméj wanny; ale nadto co do czasu, do ogrzania kąpieli potrzebnego, w zupełności wymaganiom, zadosyć uczyniła.

Zbyteczném byłoby natrącać przy téj sposobności, o ile tego rodzaju ogrzewanie parą, wody mineralnéj na kąpiele przeznaczonéj, dzisiaj za najwłaściwsze uznane (nie rozkładając składników stałych w wodzie mineralnéj zawartych, a do rozkładu istot gazowych najmniéj o ile tylko można, przyczyniając się) — o ile dla zakładu zdrojowego w Krynicy jest w skutkach lekarskich ważnym i od wszystkich pragnących prawdziwego dobra zakładu i chorych pożądanym nabytkiem. — Dla tego też z prawdziwą przyjemnością przyklasnęliśmy próbie téj najpierwszéj dotychczas w naszym kraju wanny, według systemu Schwarza ogrzewanéj, rokując z urządzenia takich wanien jak największe dla chorych w Krynicy korzyści.

## Zebranie rady dyplomatycznéj celem urządzenia służby zdrowia na Wschodzie.

Sprawozdanie do Cesarza (Francuzów).

Najjaśniejszy Panie!

Od początku ostatniego wybuchu cholery na Wschodzie, rząd W. C. Mości był troskliwy o niebezpieczeństwa zagrażające z powodu ukazania się téj plagi ogólnemu zdrowiu we Francyi. Owóż pod natchnieniem téj przezornéj myśli postanowiono wyprawić wprost do Egiptu poselstwo lekarskie mające na celu nietylko niesienie ofiarom epidemii pomocy światłéj, lecz nadto zbadanie przyczyn, pochodu i znamion choroby, aby wstrzymać ile można jéj postęp i zapobiedz jéj wtargnieniu w obręb cesarstwa.

Ajenci dyplomatyczni i konsularni wspierali gorliwie członków wyprawy i ułatwili tém jéj zadanie, a rząd W. C. Mości ze swéj strony nie zaprzestał poświęcać swą usilną uwagę zbadaniu ważnego pytania, o którego rozwiązanie chodziło. Mamy zaszczyt przedłożyć Cesarzowi uwagi, które nastręczyło to badanie.

Aby zabezpieczyć naszą ludność i Europę całą od peryodycznych napadów cholery, zdaje się, iż należałoby szukać raczéj stłumienia złego w zarodzie aniżeli hamowania go śród drogi. Nie dość stawiać mu na każdém stanowisku *(étape)* jakie przebiega, przeszkody przynoszące handlowi, szkody istotne a dające zdrowiu publicznemu rękojmie częstokroć nader niedostateczne; należałoby nadewszystko urządzić w miejscu pochodzenia środki zapobiegawcze umówione z władzami miejscowemi, za pomocą porozumień międzynarodowych.

Wyjaśnienia zebrane przez ajentów konsularnych i potwierdzone jednomyślnemi sprawozdaniami lekarzy dowodzą jak najoczewiściéj, że epidemią wnieśli do Egiptu pielgrzymi wracający z Mekki i Dżeddah. Owóż jest sprawdzoném, że cholera istnieje co rok pomiędzy karawanami muzułmańskiemi, przybywającemi do tych miast świętych po trudach i niedostatkach wszelkiego rodzaju, czyniących je przystępniejszemi chorobie. Usposobieniu temu sprzyja szczególny rodzaj życia tych tłumów obozujących pod gołém niebem, wystawionych na upał skwarny i na zaduchy zapowietrzające, wyziewane przez nagromadzone nieczystości i odpadliny zgniłe zwierząt danych na ofiary przebłagalne. Te nieustające przyczyny zarazy działały silniéj tego roku skutkiem pewnych zdarzeń mogących się ponowić, a które poczytujemy sobie za obowiązek wskazać uwadze W. C. Mości.

Z jednéj strony napływ pielgrzymów zebranych w Mekce na kurban-bejram (święto ofiar) był dla okoliczności właściwéj obrządkowi muzułmańskiemu znaczniejszy daleko, niż w latach poprzednich. Obliczają nie mniéj jak na 200,000 ilość osób wszelkiego wieku i płci przybyłych z różnych krajów mahometańskich dla spełnienia poświęconych obrządków, a liczba baranów i wielbłądów zabitych, których szczątki pozostają na ziemi, przenosi milion. Nie dziw, że to skupienie ludzi i ta ogromna ilość istot zwierzęcych przechodzących w rozkład, rozwinęły w wyjątkowych rozmiarach warunki szkodliwe zdrowiu napotykane zwykle przez pielgrzymów.

Z drugiéj strony namienić należy, że dawniéj ruch główny pielgrzymki odbywał się drogą lądową i że przeprawa przez pustynią przyczyniała się do polepszenia stosunków hygienicznych karawan, odosobniając i rozpraszając pierwiastki chorobowe roznoszone od tamtych. Dziś przeciwnie, dzięki łatwości i środkom żeglugi parowéj, morzem i w nader krótkim przeciągu czasu, robią się po większéj części te podróże za pomocą statków *(paquebots)*, na których tysiącami sku-

piają się muzułmanie wszelkiéj narodowości. Napływ ten równie jak krótki czas przeprawy, jest zapewne jednym z powodów przyczyniających się nader do utworzenia gniazd epidemicznych.

Okoliczności te nowe wzywają na sprawę wsiadania na okręt i przewozu pielgrzymów do czujności i nadzoru, które zdaje się były dotąd całkiem niedostateczne. Łatwo pojąć, wiele na tém zależy, aby stosunki zdrowia na statkach nie mogły być zatajone bądź przez ich dowódzców, bądź przez władze orzekające o dopuszczeniu do ruchu swobodnego. Wolno domyślić się, że gdyby był urządzony dozór i czujność w miejscu odjazdu i gdyby dokładne doniesienia o przypadkach choroby zaszłych podczas wypraw, były obudziły troskliwość zarządów lekarskich miejscowych, możnaby było stłumić lub odosobnić ogniska zarazy, których promienie rozpostarły się kolejno po Syryi, po wybrzeżach Azyi mniejszéj i po jednéj części Europy południowéj.

Z ogółu zdarzeń, które właśnie wymieniliśmy, dochodzimy N. Panie do tego wyniku, że byłoby istotnie w porę zwołać niebawem zebranie rady dyplomatycznéj, w któréj byłyby zastąpione mocarstwa, którym zależy równie jak nam na reformach wymaganych przez obecne urządzenie służby zdrowia na Wschodzie, a któraby zbadawszy pytania, na które mamy zaszczyt zwrócić uwagę W. C. Mości, przedstawiła rozwiązanie ich praktyczne. Członkowie téj rady roztrząsaliby, czyby nie potrzeba ustanowić na punktach odbijania i przybijania do brzegu pielgrzymów wracających z Mekki t. j. w Dżeddach i w Suez zarządów zdrowia mających cechę międzynarodową, zapewniającą im niezawisłość i nadającą ich dozorowi wszelkie możliwe rękojmie prawéj bezstronności. Powinniśmy liczyć na czynny spółudział ze strony urzędów wschodnich, których państwa, podczas pochodu tych epidemii, cierpią najpierwsze od spustoszeń plagi i od przerwy stosunków handlowych.

Jeżeli, jak ośmielamy się mieć nadzieję, W. C. Mość raczy przychylić się do uwag, które mamy zaszczyt przedłożyć, rząd cesarski pośpieszy znieść się z gabinetami obcemi, aby ułożyć za spólną ugodą w naradzie ogół środków, których konieczności dowiodły świeże i bolesne wypadki.

Jesteśmy z uszanowaniem N. Panie!

Waszéj Ces. Mości najuniżeńsi i najposłuszniejsi słudzy i wierni poddani

| | |
|---|---|
| Minister spraw zagr. | Minister rolnictwa, handlu i prac publicz. |
| Drouyn de Lhuys. | Armand Béhic. |

Paryż 5 Października 1865.

## Cholera w Paryżu.

Według czasopisma *Gazette d. hôpit.* pod względem cholery w Paryżu, rzecz się ma jak następuje: Znaczny ubytek co do liczby i natężenia przypadków chorobowych w dzielnicach pierwotnie nagabniętych. Rozpostarcie się choroby w niektórych punktach Paryża, które jeszcze nie były dotknięte. Obok nader szczupłéj garstki przypadków ciężkich, liczniejsze przypadki stopnia miernego i dające znaczny stosunek wyzdrowiałych w porównaniu z epidemiami dawniejszemi. Nareszcie liczne przypadki zboczeń żołądkowo-jelitowych ustępujących po największéj części za użyciem środków najprostszych, a niekiedy przy saméj dyecie.

Od dnia 10go do 17go b. m. ubytek zarazy w dzielnicach północnych pierwotnie zajętych był coraz widoczniejszym, wzmagała się zaś w dzielnicach środkowych i wschodnich. W ogóle lekarze upatrują podobieństwo nawiedzenia tegorocznego do owego z roku 1854, tak co do początku, jako i co do pojawów i przebiegu choroby i dla tego stopień jéj zaliczają do miernych. Do szpitalów dnia 16go przyjęto mniejszą ilość świeżo zapadłych. W następnych dniach objawiło się znowu znaczne zwolnienie. Ubytek jest wyraźny w szpitalach środka miasta w Hotel Dieu i w Charité, a skutkiem zboczenia kierunku pochodu z północno-zachodu ku południo-wschodowi, szpitale „Pitié“ i S. Antoniego mieszczą w sobie obecnie najwięcéj chorych.

## Wyznaczenie młodych lekarzy na wypadek cholery.

Jak nam z pewnego donoszą źródła, Wys. c. k. Komissya namiestnicza zawezwała wydział lekarski do wskazania młodych lekarzy, którychby użyć można ku niesieniu pomocy na przypadek wybuchu cholery.

## Nekrologia.

Gwiazda pierwszego rzędu na niebie chirurgii — słynny Malgaigne w Paryżu — zeszła w tych dniach z ziemskiego widnokręgu, lecz nie zgasło jéj światło, którego blask i późnym jeszcze pokoleniom przyświecać nie przestanie.

## WIADOMOŚCI BIBLIOGRAFICZNE.

NAJNOWSZE DZIEŁA LEKARSKIE ZAGRANICZNE.

Lorent, Dr. E. Die hypodermatischen Injectionen nach klinischen Erfahrungen. Leipzig 1865.

Moleschott, Natur und Heilkunde. Vortrag bei der Wiedereröffnung der Vorlesungen über Physiologie an der Turiner Hochschule am 28. November 1864 gehalten. Giessen 1865.

Krauss, Dr. Jul. Das perforirende Geschwür im Duodenum. Berlin 1865.

Virchow, Rud. Gedächtnissrede auf Joh. Lucas Schönlein gehalten am 23. Januar 1865. dem ersten Jahrgange seines Todes in der Aula der Berliner Universität. Berlin 1865.

Frey, Dr. H. Das Mikroskop und die mikroskopische Technik. Ein Handbuch für Ärzte und Studirende. Mit circa 200 Figuren in Holzschnitt und Preisverzeichnissen mikroskopischer Firmen. Zweite verbesserte Auflage. Erste Abtheilung, (Bogen 1—12). Leipzig 1865.